

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R. O.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.  
o wysokość emerytury,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 7 maja 2020 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 5 września 2018 r. oddalił apelację ubezpieczonego R.O. od wyroku Sądu Okręgowego w G. Ośrodka Zamiejscowego w R. z 7 marca 2017 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z 24 lutego 2016 r., odmawiającej ponownego ustalenia wysokości emerytury na podstawie art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, gdyż nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury nie przekraczał 250%.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 232 k.p.c. w związku z art. 117 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący zwrócił uwagę, iż system ubezpieczeń społecznych pomimo braku ustawowo określonych zasad opiera się na założeniach, które stanowią fundament tego systemu i

wyznaczają nie tylko kierunki stanowienia, ale również jego stosowania tak przez organ rentowy jak i sąd pracy i ubezpieczeń społecznych. Jednym z fundamentów ubezpieczeń społecznych jest proporcjonalność świadczeń do wkładu pracy czyli wysokość pieniężnych świadczeń ubezpieczeniowych jest zależna od wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, a emerytury i renty uwzględniają również długość okresu składkowego (...).

Postanowieniem z 15 kwietnia 2019 r. Sąd Najwyższy zwrócił skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) celem usunięcia dostrzeżonych braków: wezwania pełnomocnika skarżącego (ubezpieczonego) do sformułowania wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.) w nawiązaniu do tzw. przesłanek przedsądu opisanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

W wykonaniu tego zobowiązania pełnomocnik złożył wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wraz z uzasadnieniem, które stanowi dokończenie rozważań zawartych w skardze kasacyjnej (na str. 2). W jego uzasadnieniu dodał, że pojawia się pytanie o związanie opinią biegłego powołanego przez Sąd, gdy opinia ta zgodna z tezą dowodową opiera się na wiedzy i doświadczeniu biegłego stanowiąc spójne i logiczne dzieło. Przyjęcie, iż podstawą do sporządzenia opinii mogą być jedynie dowody wynikające z dokumentów prowadzi do faktycznego zaniżenia odtwarzanych wynagrodzeń i na wstępie wiemy i godzimy się na przyjęcie wyników nieprawdziwych. Pozostawiamy w ten sposób unikalną wiedzę i doświadczenie dla których określona osoba ma przymiot bycia biegłym, a powierzamy mu arytmetyczne zliczenie danych niewymagające specjalistycznej wiedzy i w istocie nie ma potrzeby powoływania biegłego. Nie wybieramy metody i sposobu ustalenia prawdopodobnego wynagrodzenia ubezpieczonego, które przybliżają nas do osiągnięcia wyniku zbliżonego do rzeczywistego, ale wybieramy tylko te składniki, którym nie można zarzucić, że oparte są na niewykazanych hipotezach. Zapominamy przy tym o brzmieniu art. 322 k.p.c., że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Możliwość ta jest pomijana na rzecz daleko

posuniętej ostrożności, która w zestawieniu z zasadą proporcjonalności świadczeń do wniesionego wkładu prowadzi do naruszenia słusznego interesu ubezpieczonego oraz innych ubezpieczonych i wymaga stanowiska Sądu Najwyższego dla spójności wykładni i stosowania prawa ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący we wniosku nie przedstawia podstawy przedsądu, która uzasadniałaby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Mimo wezwania pełnomocnika do usunięcia braków skargi kasacyjnej pismo procesowe z 2 maja 2019 r. nie określa jasno podstawy przedsądu (wyżej *in extenso*). Stanowi to zasadniczy mankamenty, gdyż zgodnie z wymaganiami art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazać konkretną podstawę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. do której się odwołuje

Brak jest tego we wniosku.

Podstawy przedsądu nie można ustalić na podstawie samego uzasadnienia wniosku, gdyż nawet hasłowo nie wskazuje na określoną podstawę przedsądu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c.).

Nie ma podstaw do kolejnego wzywania pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia tego braku. Natomiast podstawy kasacyjne (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) stanowią odrębną część skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępują podstaw przedsądu ani ich uzasadnienia.

Podstawy przedsądu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c.) są ściśle określone i dlatego postępowanie kasacyjne nie jest kolejną (trzecią) instancją. Przyjęcie skargi kasacyjnej zależy od wskazania i wykazania zasadnej podstawy przedsądu. Brak podstawy przedsądu nie pozwala na przyjęcie jej do rozpoznania.

Skargę wnosi się od prawomocnego wyroku, czyli od rozstrzygnięcia, które jest wynikiem rozpoznania sprawy przez Sąd powszechny w dwuinstancyjnym postępowaniu.

Nawet gdy chodzi o szczególną podstawę przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego, w

rozpoznaniu skargi również wymagane jest osadzenie zarzutów wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w konkretnych przepisach prawa (podobnie jak w przypadku podstaw kasacyjnych – art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), gdyż dopiero wtedy możliwa jest ocena czy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W sprawie decydowała regulacja z art. 110a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Skarżący nie zarzuca naruszenia tego przepisu.

Nie zgadza się z brakiem ustalenia wyższego wwpw (250%). Rzecz jednak w tym, że granice ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Niezadowolenie z określonych ustaleń, ich braku czy z opinii biegłego i jej oceny przez Sąd nie jest wystarczające, gdyż jest to sfera faktów dotycząca wysokości podstawy składek (wynagrodzenia). Oczywista zasadność skargi w sferze procesowej nie jest wykluczona, jednak we wniosku nie zarzuca się naruszenia przepisu postępowania w oparciu o zarzut, który otwierałby ocenę naruszenia prawa procesowego i uzasadniał stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona – art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Zastosowanie prawa Sąd powszechny odniósł do zebranego materiału, w tym opinii biegłego. Nie ustalono, iżby nowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru był wyższy niż 250%. Ostatecznie Sąd Apelacyjny zakończył ustalenia również na regulacjach z art. 217 § 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi nie zarzuca naruszenia tych przepisów.

Skarżący we wniosku wskazuje na naruszenie art. 322 k.p.c. Nie jest to jednak regulacja, która uzasadnia stwierdzenie zasadnej podstawy przysądu. Art. 322 k.p.c. nie odnosi się do emerytur. Nie jest to bowiem świadczenie odszkodowawcze ze stosunku prawa cywilnego (prywatnego). Emerytura jest świadczeniem ze stosunku publicznoprawnego (ubezpieczenia społecznego). Sprawa o przeliczenie emerytury na podstawie art. 110a ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest sprawą cywilną tylko w znaczeniu formalnym (z mocy art. 1 k.p.c.) a nie materialnym. Innymi słowy przesłanką określonego – w tym przypadku wyższego – świadczenia emerytalnego było wykazanie wyższej podstawy wymiaru składek. Wysokość emerytury i jej przeliczenie oparte są na ścisłych regulacjach

ustawowych. Nie wynikają zatem z zakresu uznania organu rentowego lub stosowania zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.), ani tym bardziej z miarkowania szkody, bo świadczenie to nie ma charakteru odszkodowawczego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).